

RECENZJE

Česko-polské kazatelské vztahy ve středověku, ed. Krzysztof Bracha, Martin Nodl, Colloquia Mediaevalia Pragensia, t. 16, Praha 2016, ss. 152, ISBN 978-80-7007-451-0.

W październiku 2013 r. w czeskiej Pradze odbyła się konferencja zatytułowana „Warsztaty sermonistyczne II. Polsko-czeskie relacje kaznodziejskie w średniowieczu (Česko-polské relace kazatelské ve středověku)”, która była nawiązaniem do zainicjowanego dwa lata wcześniej (2011 r.) w Warszawie w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk spotkania „Warsztaty sermonistyczne: Kaznodziejstwo średniowieczne. Teksty, atrybucje, audytorium. Polska na tle Europy”¹. Liczni badacze stosunków polsko-czeskich w średniowieczu (m.in. Aleksander Brückner, Bohumil Vydra, Stanisław Bylina, Wiesław Wydra) często podkreślali bliskie relacje między środowiskiem intelektualnym obu narodów, zwłaszcza na polu kaznodziej-skim w wiekach średnich, i szczególne uzależnienie tej profesji w Polsce od wpływów i inspiracji czeskich, które uosabia aktywność w naszym kraju przede wszystkim dwóch czeskich imigrantów i wybitnych kaznodziejów tej części Europy: Jana Szczekny (Johannes Štěkná) oraz Jana Sylwana (Johannes Publicanus/Silvanus = Hieronimus de Praga). Spotkanie zorganizowane zostało wspólnie przez Centrum mediewistycznych studií při Filosofickém ústavu Akademie Věd České Republiky w Pradze oraz Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Pokłosiem wspomnianych warsztatów jest recenzowany, 16 tom znanej praskiej serii wydawniczej, zawierający większość wygłoszonych wówczas referatów.

Zbiorowa monografia przedstawia studia politematyczne z przewagą ujęć warsztatowych i źródłoznawczych. Zamieszczone artykuły lokują się przede wszystkim w obrębie tematyki kaznodziejskiej, ale dotyczą również innych, rzecz można, okołokaznodziejskich zagadnień, np. czeskich statutów synodalnych (Zuzana Lukšová); uwaga skupia się głównie na praskich dyskusjach religijnych w czasach przedhusyckich i husyckich (Zdeněk Uhlíř, Krzysztof Bracha, Pavel Soukup, Paweł Kras, Jan Stejskal, Jerzy Kaliszuk, Ota Halama) w świetle tekstów kazań. Autorzy nie ograniczają się do dobrze rozpoznanych treści kazań średniowiecznych, ale przedstawiają teksty zupełnie nieznanne, co tylko potwierdza ogrom nieprzebadanych jeszcze kaznodziejskich zbiorów w zasobach rękopiśmiennych obu krajów.

¹ Zob. *Kaznodziejstwo średniowieczne. Teksty, atrybucje, audytorium. Polska na tle Europy*, red. K. Bracha, A. Dąbrowska, Warszawa 2014, „Colloquia Mediaevalia Preparatoria”, t. 1.

Celem badawczym niniejszej monografii jest potwierdzenie dotychczasowych założeń, iż na przełomie XIV i XV stulecia dochodziło do prężnej wymiany kaznodziejskich tekstów między czeskim i polskim środowiskiem kościelnym.

Praca skierowana została do szerokiego kręgu osób zainteresowanych historią intelektualnych stosunków polsko-czeskich w średniowieczu, przede wszystkim jednak do sermonistów, zajmujących się badaniem tekstów kaznodziejskich z epoki.

Tom otwiera *Przedmowa* autorstwa K. Brachy i Martina Nodla z zarysem problematyki oraz zasadniczym przesłaniem publikacji, która jest realizacją od dawna podnoszonego w literaturze przedmiotu postulatu badawczego.

O początkach reformy kaznodziejskiej w Czechach pod koniec XIV w. pisze Z. Uhlř (*Počátky reformního kazatelství v českých zemích ve třetí čtvrtině 14. století*), który w przedstawianej definicji słowa „reforma” kojarzy je bardziej ze zmianami wprowadzonymi do budowy *sermones* niż z reformą religijną i kościelną. Podaje przykłady zbiorów kazań odzwierciedlających zmiany redakcyjne, takich autorów jak Kunesov z Jilemnic czy Jan Milicz z Kromierzyża, którego piśmienniczy styl badacz traktuje jako odejście od typowego w tej dziedzinie gustu dominikańskiego.

Ostatni z wymienionych wyżej autorów jest przedmiotem zainteresowania również w studium K. Brachy (*Sermo de die iudicii Jana Milicza z Kromierzyża w polskich rękopisach z XV w. i jego adaptacja*), który przeanalizował recepcję jednego z kazań J. Milicza (*Sermo de die novissimo*) w polskich rękopisach z XV w. w świetle dwóch kopii rękopiśmiennych (Biblioteka Narodowa w Warszawie III 3021²; Biblioteka Jagiellońska 2244). K. Bracha omówił także szczegółowo treść i przestudiował tekst tytułowego kazania J. Milicza *De die iudicii*, polemizując z niedawnym studium Pavla Kolařa³, oraz porównał redakcję kazania w wymienionych rękopisach polskiej proveniencji z wersją edytowaną niegdyś przez Františka M. Bartoša na podstawie rękopisu praskiego Narodní knihovna ČR X A2.

Ważną część omawianej monografii stanowią studia poświęcone tematyce kaznodziejstwa synodalnego. Otwiera je wspomniany artykuł Z. Lukšovej (*Synodální statuta a kázani jako obraz problému pražské arcidiecéze na počátku 15. století*), dotyczący przedhusyckich czeskich statutów synodalnych, w których odnajdujemy zainteresowanie aktywnością kaznodziejską. Autorka łączy zalecenia prawne zawarte w statutach z zachowanymi kazaniami synodalnymi Jana Husa i Stanisława ze Znojma (czeskiego teologa,

² Zob. K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. Sermones dominicales et festuales z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007.

³ P. Kolář, *Milíč's Sermo de die novissimo*, „Bohemian Reformation and Religious Practice” 2004, vol. 5, s. 57-63.

filozofa i nauczyciela J. Husa), głoszonymi w latach 1405-1407. Dochodzi do wniosku, że tematy poruszane w obu formach omawianych zaleceń mieszają się wzajemnie i sprowadzają się do dyscyplinowania moralnego życia kleru parafialnego.

P. Soukup w rozprawie *Poznámky ke kazatelskému dílu mistrů Mařika Rvačky a Štěpána z Pálče*⁴ przedstawił kazania synodalne i uniwersyteckie, w których wspomniani w tytule autorzy czescy, uczestnicy soboru w Konstancji w 1414 r., zagorzali przeciwnicy poglądów J. Husa, zaprezentowali doskonale umiejętności oratorskie.

W tematyce antyhusyckiej sytuują się również studia P. Krasa (*Pastor bonus et lupi rapaces. The Polemic against Hussite Doctrine in the Writings of Stanislav of Skarbimierz*), który przedstawił analizę dwóch wybranych mów Stanisława ze Skarbimierza – pierwszego rektora odnowionej Akademii Krakowskiej. Pierwsza z nich to kazanie zatytułowane *De haereticis* (zawierało jedno z najbardziej znanych i rozpowszechnionych w Polsce w XV w. polemicznych wystąpień antyhusyckich), a druga to *Determinationes contra Hussitas*. Autor dostrzegł w wystąpieniach Skarbimierczyka głębokie przekonanie o obowiązku reagowania na herezję, a w jego polemikach – pasję i nieocenione umiejętności retoryczne.

O innym, mniej znanym kaznodziei – dominikaninie – pisze Anna Zajchowska (*Coram episcopo. Dwa kazania dominikanina Pawła Maysnera z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, I.Q.386), analizując dwa kazania skierowane do wrocławskich biskupów Konrada IV i Piotra II Nowaka, zachowane w rękopisie wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej. Autorka podkreśla odmienną ideową predykcję i osobowość obu przedstawicieli wrocławskiego episkopatu: Konrad – „rozpolitykowany, skłócony z własną kapitułą i pogrążony w długach” (s. 84), Piotr zaś – „zagorzały zwolennik koncyliaryzmu” (s. 84). Kaznodzieja P. Maysner, bo o nim mowa, podejmował zatem nie lada wyzwanie, gdy stawał na ambonie przed wymagającym, ale odmiennym audytorium książąt wrocławskiego Kościoła.

O wybranych kazaniach J. Sylwana w kontekście jego włoskiej działalności pisze J. Stejskal (*Výbraná kázání Jana Jeronýma z Prahy (Jana Silvana) v kontextu jeho italského působení*), analizując teksty powstałe podczas pobytu duchownego w eremie w Camaldoli. Artykuł podzielony został na poszczególne okresy życia, działalności misyjnej i podróży czeskiego kaznodziei: od wyprawy z Pragi do Polski, a następnie na pogańską Litwę po kamedulski zakon w Toskanii. J. Stejskal doszedł do wniosku, że styl kaznodziejski Hieronima uległ stopniowej reformie pod wpływem obserwacji nowych przykładów

⁴ Badania nad tekstami M. Rvačky są częścią projektu badawczego pt. *GA ČR č. 405/12/1412 Soupis rukopisů vatikánské knihovny Palatina*.

i wzorców godnych naśladowania we włoskim opactwie. Studium wzbogaca w aneksie lista dzieł J. Sylwana powstałych podczas jego pobytu w Italii oraz kopie tekstów spisanych prawdopodobnie przez niego w Wenecji.

Problematykę związaną z twórczością kaznodziejską Jana Hieronima z Pragi dopełnia studium J. Kaliszuka *Kolekcja kaznodziejska Jana Hieronima Sylwana z Pragi w przedwojennych zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie*⁵. Autor omawia zarówno zachowane, jak też zaginione rękopisy czeskiego kaznodziei, emigranta, przebywającego czasowo na dworze krakowskim. J. Kaliszuk podaje zarys historii kolekcji warszawskiej księżnicy narodowej, uwzględniając jej trzy okresy: petersburski, międzywojenny i po 1944 r. Prezentuje również dokładnie materiał źródłowy wykorzystany przy opisywaniu zbioru Hieronima i wreszcie przedstawia dokładny spis kodeksów J. Sylwana przechowywanych w Bibliotece Narodowej przed wybuchem II wojny światowej, nie ukrywając przy tym możliwości pomyłki przy identyfikacji tekstów. Z całą pewnością można stwierdzić, że niniejsze studium jest istotnym krokiem naprzód, jeśli chodzi o badania zawartości Biblioteki Narodowej w ubiegłym stuleciu, i zarazem stanowi ważną próbę rekonstrukcji dawnego zasobu rękopiśmiennego księżnicy, utraconego prawie w całości w hekatombie ostatniej wojny.

Interesujące rozważania przynosi studium O. Hałamy (*Nad staročeskými svátečnými postilami v husitství a utrakvismu*), który omawia problematykę staroczeskich postylli *De sanctis* w okresie od XV do połowy XVI w.⁶ i dochodzi do zaskakujących wniosków. Twierdzi bowiem, że twórczość sermunistyczna epoki była bardzo ograniczona zarówno pod względem tematycznym, jak i autorskim. Do takiego stanu rzeczy zdaniem autora przyczyniły się poglądy J. Husa, który zachęcał do głoszenia mów moralizatorskich w bardzo tradycyjnym układzie.

Ciekawą i słabo przebadaną tematykę prezentuje artykuł Mieczysława Mejora pt. *Festnachtspredigten (De carnisprivo)*, dotyczący kazań zapustnych, w którym autor dokonał lingwistycznej analizy pochodzenia słowa „mięso-pust” w świetle jednego z wzorcowych kazań tematycznych. *Sermo: De carnisprivo*, które stanowi podstawę źródłową omawianego studium, zachowało się we wrocławskim kodeksie (Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka sygn. IV Q 126, f. 355v-356v). Treść kazania zawiera niemal antropologiczne obserwacje anonimowego kaznodziei na temat święta przesyconego folk-

⁵ Zaprezentowana analiza powstała niejako na marginesie rozległej pracy autora dotyczącej średniowiecznych rękopisów zachowanych w zbiorach Biblioteki Narodowej i utraconych podczas II wojny światowej – zob. J. Kaliszuk, S. Schyller, *Inwentarz rękopisów do połowy XVI w. w zbiorach Biblioteki Narodowej*, Warszawa 2012; J. Kaliszuk, *Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny światowej* [maszynopis w posiadaniu autora].

⁶ Poruszone tu zagadnienie jest częścią grantu badawczego zatytułowanego *Kulturní kódy a jejich proměny v husitském období*.

lorem, z przewodnim motywem i antybohaterem bożkiem *Carnisprivum*. W *Aneksie* autor zamieścił edycję analizowanego kazania.

Wolumin zamyka studium Tadeusza M. Trajdosa (*Mikołaj Czech – dobroczyńca dominikanów we Lwowie na przełomie XIV i XV w.*). Autor przedstawił życiorys Mikołaja, ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności fundacyjnej dla dominikanów z konwentu Bożego Ciała we Lwowie. Podkreśla wyraźny wpływ czeskiej szkoły *devotio moderna* na praktyki nabożne Czecha, który nie tylko był mecenasem lwowskich braci kaznodziejów, lecz także prowadził bogate życie duchowe.

Monografię, co warto podkreślić, zamyka angielska wersja *Przedmowy* oraz *Indeks osobowy*.

Recenzowany zbiór studiów stanowi pierwszą od czasów monografii B. Vydry (*Polská středověká literatura kazatelska a její vztahy ke kazatelské literaturě české*, Praha 1928) próbę charakterystyki wzajemnych relacji czesko-polskich na niwie kaznodziejskiej oraz istotny przyczynek do dalszych szczegółowych badań tej problematyki. Mnogość tematów zarysowanych w obrębie jednego zagadnienia wskazuje, że w przyszłości należy ponownie je podjąć i rozwinąć badawczo.

Justyna Dziadek
Kielce

Pomeranica XVIII wieku w zbiorach Archiwum Państwowego w Szczecinie. Katalog, oprac. Janina Kosman, Szczecin: Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego w Szczecinie, 2016, ss. 191, il., ISBN 978-83-64-642-23-4.

Szczecińskie Archiwum Państwowe posiada wyjątkowy, niezwykle cenny zbiór starodruków (z okresu XVI-XVIII w.) publikowanych na Pomorzu lub dotyczących spraw pomorskich, lecz wydawanych w oficynach poza Pomorzem. Cenna dla badaczy informacja o tych drukowanych pomeranikach w zbiorach szczecińskiego archiwum, pochodzących z XVI-XVII w., została już udostępniona w postaci *Katalogu* wydanego przez Archiwum Państwowe w Szczecinie w 2013 r.¹ Teraz została opublikowana część druga tego katalogu, opracowana przez Janinę Kosman.

Czytelnik może być zaskoczony faktem posiadania przez archiwum zbioru starodruków, zwykle poszukiwanych w bibliotekach. Jest to jednakże rezultat narastania w XIX w. zasobu pruskiego Archiwum Państwowego

¹ Zob. *Pomeranica XVI i XVII wieku w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie. Katalog*, oprac. J. Kosman, Szczecin 2013.

(Staatsarchiv) w Szczecinie, którego zbiory znajdują się dziś w szczecińskim Archiwum Państwowym. Do biblioteki owego pruskiego archiwum trafił bogaty niegdyś (dziś rozproszony) księgozbiór Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza (Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde). W końcu XIX w. zakupiło archiwum szczecińskie materiały po Juliuszu von Bohlen-Bohlendorf (1820-1882), bogatym właścicielu ziemskim i badaczu historii Pomorza. Wśród tych materiałów były również starodruki pomeraników gromadzone przez J. von Bohlen. Są ponadto w archiwum szczecińskim starodruki z innych dawnych bibliotek pomorskich². Pełny „wykaz proveniencji” księgozbioru archiwum szczecińskiego zamieszcza autorka opublikowanego *Katalogu* (s. 186-191).

Autorka katalogu pomeraników XVIII w. w zbiorach archiwum szczecińskiego, dr Janina Kosman, jest wytrawną znawczynią dziejów książki i bibliotek pomorskich. Przed kilku laty opublikowała monografię na temat bibliotek Pomorza w XIX i początkach XX w.³ Ta interesująca i ważna panorama bibliotek pomorskich – ukazująca również ludzi w nich pracujących, a także oddziaływanie społeczne bibliotek – dotyczy nie tylko problematyki bibliologii historycznej, ale również dziejów życia społecznego i dziejów kultury pruskiego Pomorza w stuleciu poprzedzającym I wojnę światową.

Wydany tom II informuje o materiałach drukowanych w XVIII w., ważnych dla badaczy różnych specjalności. Osiemnaste stulecie – jak wiadomo – było okresem głębokich, rewolucyjnych przemian w europejskiej kulturze i społeczeństwie. Jak radykalne i dramatyczne zarazem były te zmiany w Niemczech XVIII wieku – w polityce, kulturze, nauce, w życiu codziennym miast i dworów, ówczesnych ośrodków władzy – pokazała książka opublikowana niedawno przez berlińskiego historyka literatury Steffena Martusa⁴. Charakterystycznym zjawiskiem wspierającym i stymulującym owe ewolucje był lawinowy wzrost wymiany informacji, upowszechnienie i przyspieszenie jej obiegu. Hiszpański socjolog Manuel Castells w swoim trzutomowym dziele o społeczeństwie informacyjnym (wysokiej technologii komunikacyjnej) pisze, że jego początki przypadają na XVIII w.⁵ Narzędziem komunikacji europejskiego społeczeństwa informacyjnego w tym stuleciu były teksty – rękopi-

² Dzieje biblioteki i zasobu starych druków Archiwum Państwowego w Szczecinie przedstawiła J. Kosman we *Wstępie* do tomu pierwszego katalogu (jak wyżej). Zob. też M. Frankel, *Zarys dziejów i informacja o zasobie biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2002, nr 16, s. 117-122.

³ J. Kosman, *Z dziejów bibliotek w pruskiej prowincji Pomorze w XIX i początkach XX wieku*, Szczecin 2013. Książka dostępna online (Seria „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, t. XI)

⁴ Zob. S. Martus, *Aufklärung – das deutsche 18. Jahrhundert. Ein Epochenbild*, Berlin 2015.

⁵ Zob. M. Castells, *The Information Age: Economy, Society and Culture*, vol. I: *The Rise of the Network Society*, Oxford-Malden 1996, wyd. II – 2000; tłum. polskie tomu pierwszego autorstwa Mirosława Marody: *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2007.

śmienne (jak korespondencja, nowiny – gazety pisane), ale przede wszystkim drukowane. Zwracają na to uwagę autorzy rozpraw w tomie zbiorowym, który wydał Ulrich Johannes Schneider⁶. To przede wszystkim biblioteki, publiczne i prywatne, oraz drukarnie – pełniące wówczas (jak słusznie pisze J. Kosman we *Wstępie do Katalogu*) również funkcje księgarni i wypożyczalni książek – były w XVIII w. twórczymi ośrodkami kulturalnymi i społecznymi tego czasu.

Świadectwo wzrastającej roli książki/tekstu drukowanego w społeczeństwie europejskim XVIII w. stanowił rozwój czytelnictwa, szczególnie w ośrodkach miejskich. Wykazały to badania ostatniego półwiecza nad czytelnictwem w Europie epoki Oświecenia. Stwierdzono w nich również zmianę przyzwyczajień, nawyków czytelniczych. Do XVII w. dominowała w Europie wśród ludzi czytających tzw. lektura intensywna. Polegała ona na wielokrotnym, powtarzalnym czytaniu niewielkiej liczby książek – tekstów takich jak Biblia lub dzieł dydaktyki religijnej. W XVIII w. zaczął kształtować się nawyk tzw. lektury ekstensywnej, a więc czytania dużej ilości tekstów, ale zwykle tylko jeden raz.

Interesujące wyniki przyniosły badania Mechthild Raabe nad czytelnictwem na północnych-wschodnich obszarach Niemiec⁷. Autorka oparła swe badania na osiemnastowiecznych rejestrach (księgach) wypożyczeń z księżęcej biblioteki w Wolfenbüttel, która już wówczas była placówką publiczną. Z dokonanych przez autorkę zestawień statystycznych wynika, że wśród osób wypożyczających książki 25,9% miało pochodzenie szlacheckie, zaś aż 74,1% czytelników stanowili mieszczanie (urzędnicy i prawnicy, nauczyciele, wojskowi, kupcy i przedsiębiorcy, rzemieślnicy). Przy tym wśród czytających 38,8% legitymowało się wykształceniem „akademickim”, reszta (61,2%) go nie posiadała.

Wszystkie te zjawiska i procesy, nakreślone tutaj w dużym skrócie, znalazły odzwierciedlenie w zbiorze osiemnastowiecznych druków z archiwum szczecińskiego.

Obszernym i ważnym działem tego zbioru książek/druków szczecińskiego archiwum jest piśmiennictwo prawnicze (*iuridica*), a więc ustawy, rozporządzenia, różnego rodzaju regulacje administracyjne, ale także opisy historyczno-prawne funkcjonujących na Pomorzu instytucji oraz ustaw. Obfitość tego rodzaju piśmiennictwa świadczy dobitnie o ważnej roli tekstu drukowanego (w różnej postaci i formie) w funkcjonowaniu wczesnonowoczesnego państwa i jego administracji.

J. Kosman, która opracowała i przygotowała do publikacji *Katalog*, zwraca uwagę we *Wstępie* na różne druki w zbiorze książek szczecińskie-

⁶ Zob. *Kulturen des Wissens im 18. Jahrhundert*, hsg. U. J. Schneider, Berlin-New York 2009.

⁷ Zob. M. Raabe, *Lesen und Lektüre im 18. Jahrhundert. Die Ausleihbücher der Herzog-August Bibliothek Wolfenbüttel, 1714-1799*, München 1989, t. 1-3.

go archiwum dotyczące historii Pomorza. Istotnie, historiografia pomorska jest w tym zbiorze dobrze reprezentowana. Świadczy to o zainteresowaniach przeszłością kraju nie tylko intelektualistów – profesorów uniwersytetu w Stralsundzie i Gimnazjum Akademickiego w Szczecinie, lecz także pokazanej grupy innych mieszkańców Pomorza. To dla nich przede wszystkim wydał Albert Georg Schwarz (1687-1755) w Greifswaldzie (1743) druczek o *Starożytnej Germanii i Pomeranii* – nie barbarzyńskiej, jak czytamy w tytule, lecz kwitnącej studiami humanistycznymi i naukowymi (Kat. poz. 377). Dla zaspokojenia zainteresowań intelektualnych mieszkańców Pomorza ich krajem wydawca szczeciński opublikował (1724) książkę Christiana Zickermanna o dawnych mieszkańcach Pomorza, ich religii i nawróceniu na chrześcijaństwo. Książka została zilustrowana rycinami Świętowida, Trzygłowa i kościoła św. Piotra i Pawła w Szczecinie, zbudowanego – jak czytamy w tytule – przez Ottona z Bambergu (Kat. poz. 494). Jak rozległe były zainteresowania kupców, żeglarzy, mieszkańców Pomorza, ukazuje książka Jacoba Schimmelmanna wydana w Szczecinie (1777) na temat *Islandzkiej Eddy, to jest tajemnej wiedzy o bogach najstarszych mieszkańców Północy (Hiperborejczyków)* (Kat. poz. 365). Odbiciem zainteresowań historycznych czytelników pomorskich była także wydana w Greifswaldzie (1734) książeczka dwóch autorów, A.G. Schwarza i Alexandra Küsela, zawierająca „krytyczno-historyczne” uwagi na temat Jomsborga (*De Joms-Bvrgo*), „sławnego miasta Pomorza wandalsko-słowiańskiego” (Kat. poz. 399).

Ciekawa jest grupa druków w szczecińskim archiwum, które stanowią przejaw swoistej dumy dawnych mieszkańców Pomorza. Oto niewielki druczek z tekstem A.G. Schwarza, profesora historii i wymowy („elokwencji”) uniwersytetu w Greifswaldzie, wydany w tym mieście w 1743 r. (Kat. poz. 377). Uczony autor dokładnie i krótko wyjaśniał tu, że „dawni Germanie i Pomorzanie nie byli barbarzyńcami, lecz ludźmi pielęgnującymi studia literackie i nauki”. Przykładem tego jest rozwijane przez nich piśmiennictwo runiczne. Inny autor pomorski tej epoki, Amandus Karl Vanselow (1699-1771), pracujący kolejno w urzędach kilku miasteczek pomorskich, dowodził znaczenia tego regionu, publikując leksykony biograficzne sławnych Pomorzan. W archiwum szczecińskim znajdują się dwa dzieła A.K. Vanselowa. Jedno z nich to książka *Pomorze uczone (Gelehrtes Pommern), albo alfabetyczny wykaz uczonych urodzonych na Pomorzu, męskiego i żeńskiego rodzaju*, wydana w Stargardzie w 1728 r. (Kat. poz. 456). Drugie to publikacja *Wykaz pomorskich bohaterów, czyli życie i dzieła urodzonych na Pomorzu osób, należących do stanu książęcego, hrabiowskiego, szlacheckiego i mieszczanńskiego*, wydrukowana w Kołobrzegu w 1745 r. (Kat. poz. 458).

Sporo uwagi we *Wstępie* poświęciła J. Kosman problematyce kalendarzy pomorskich XVIII w., które były w tej epoce bardzo poczytnym rodzajem piśmien-

nictwa popularnonaukowego i informacyjnego. Interesujące i ważne są również sformułowane we *Wstępie* informacje na temat czasopiśmiennictwa na Pomorzu i w Szczecinie w wieku XVIII. Periodyki pojawiły się na Pomorzu już w XVI w., ale ich prawdziwy rozkwit nastąpił w wieku Oświecenia. Zgodzić się trzeba z uwagami i spostrzeżeniami autorki o roli oficyn drukarskich na Pomorzu – nie tylko w Szczecinie, Stralsundzie, Greifswaldzie, lecz także w Stargardzie i Kołobrzegu. Udział tych zakładów typograficznych w zmianach dokonujących się w kulturze i społeczeństwie pomorskim XVIII w. był znaczący.

Opracowana przez J. Kosman książka *Pomeranica XVIII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie* dzieli się na dwie części: *Wstęp* i *Katalog* książek ze zbiorów szczecińskiego archiwum. Zamykają publikację starannie opracowane pomocnicze wykazy, ułatwiające korzystanie z katalogu. Są to: *Zestawienie sygnatur książek z numerami katalogu*; *Indeks topo-typograficzny*; *Wykaz proveniencji*.

We *Wstępie* autorka trafnie wskazała cechy charakterystyczne epoki Oświecenia w Europie i na Pomorzu. Ciekawie opisała poszczególne grupy tematyczne książek z archiwum szczecińskiego. Interesujące – i przyteczne zarazem – są krótkie notki biograficzne autorów opisanych w *Katalogu* książek oraz ich właścicieli. Lektura tej części publikacji J. Kosman pozwala czytelnikowi pogłębić wiedzę na temat epoki Oświecenia w Europie i na Pomorzu oraz dostrzec rolę tekstu drukowanego w życiu publicznym i prywatnym na Pomorzu w XVIII stuleciu.

Katalog, który tworzy drugą część książki J. Kosman, został przez nią starannie przemyślany, a same opisy książek – dobrze sporządzone z autopsji i zachowaniem przyjętych, stosowanych zasad opisu katalogowego. Autorka słusznie zachowała oryginalną pisownię tytułów (tj. ich ortografię), by pokazać – jak wyjaśnia – „cechy indywidualne” każdej publikacji.

Na uwagę zasługuje dobór ilustracji zamieszczonych w książce. Są to winiety, mapy, portrety i inne graficzne elementy wzięte ze starodruków archiwum szczecińskiego. Sporo tu również reprodukcji kart tytułowych, które stanowią znakomite uzupełnienie opisów katalogowych pomeraników. Wszystkie ilustracje, starannie wybrane, dobrze ukazują sztukę typograficzną osiemnastowiecznych druków oficyn pomorskich. Książka *Pomeranica XVIII wieku...* została wydana przez Oficynę Wydawniczą „Dokument”, działającą przy Archiwum Państwowym w Szczecinie. To zasłużone dla kultury Szczecina i Pomorza wydawnictwo, założone przez prof. Kazimierza Kozłowskiego, ma w swoim dorobku wydawniczym opracowania archiwalne i źródłowe, monografie historyczne i wspomnienia, publikacje albumowe, jak *Archiwa polskie* (1998 i 2002) lub wydany we współpracy z Landesarchiv w Greifswaldzie album *Świadectwa historii Pomorza. Księstwo Pomorskie 1140-1648* (1999).

Szczeciński zbiór osiemnastowiecznych książek/druków stanowi cenny materiał źródłowy dla historyków i badaczy różnych dziedzin życia społecznego w przeszłości. Jest on bowiem znakomitym odzwierciedleniem ważnego okresu w dziejach osiemnastowiecznej kultury i społeczeństwa Pomorza i Szczecina. Starannie opracowane przez J. Kosman *Pomeranica XVIII wieku w zbiorach biblioteki Archiwum Państwowego w Szczecinie* zasługują na pilną uwagę badaczy, w tym również bibliologów.

Edward Potkowski
Warszawa

Katalog starodruków Biblioteki Muzeum Polskiego w Ameryce = Catalogue of Early Printed Books from The Polish Museum of America Library, oprac. Fryderyk Rozen, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2015, ss. 47, 28 il., ISBN 978-83-7009-613-7.

Biblioteka Muzeum Polskiego w Ameryce (dalej MPA)¹ z siedzibą w Chicago funkcjonuje już 101 lat (inauguracja jej działalności miała miejsce 18 kwietnia 1915 r.). Samo Muzeum zostało powołane później, bo w 1935 r. Uroczystie otwarto je w 1937 r. pod nazwą Muzeum i Archiwum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce². Należy do prestiżowej Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów, Bibliotek Polskich na Zachodzie³, skupiającej, wspierającej i promującej największe ośrodki emigracyjne i polonijne przechowujące zbiory polskie.

Jak zaznacza autor katalogu we *Wstępie*, Biblioteka – od założenia pozostająca pod opieką znakomitych i pełnych pasji fachowców, kolejnych kustoszów, jak Mieczysław Haiman, ks. Donald Biliński, Maria Karpowicz, Małgorzata Kot – wieloletnia kierownik Biblioteki, od 2014 r. dyrektor zarządzający Muzeum Polskiego w Ameryce – liczy obecnie ponad 100 000 woluminów książek i broszur. W zbiorach znajdują się kolekcje dawnych map i atlasów, zbiory nut i fotografii, kolekcja grafiki oraz plakaty w stylu *art déco*.

W Archiwum – wydzielonym ze zbiorów Muzeum – są natomiast niezwykle ważne dla badań nad historią Polonii dokumenty ponad stu organi-

¹ Zob. *Współczesne księgozbiory polskie za granicą. Informator*, t. 1, *Polskie i polonijne księgozbiory instytucji*, oprac. B. Bieńkowska, E. Maruszak, J. Puchalski, Warszawa 2009, s. 409-411, poz. 383.

² W 1959 r. przekształcono Muzeum i Archiwum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce w Muzeum Polskie w Ameryce. W jego skład weszły: Archiwum, Muzeum i Biblioteka – zob. *Muzeum Polskie w Ameryce. Dzieje i zbiory. Przewodnik*, oprac. M. Kot [i in.], Warszawa 2003, s. 48.

³ Działa od 1979 r., obecnie zrzesza 21 instytucji – zob. <<http://mabpz.org/>> (12.12.2016).

zacji polonijnych z lat 1880-1996, spuścizny prywatne, księgi jubileuszowe parafii polskich znajdujących się na terenie USA, a także Archiwum Wydziału Narodowego Polskiego, Archiwum Rady Polonii Amerykańskiej, Archiwum Armii Hallera z lat 1917-1918, archiwum „Dziennika Chicagowskiego” z lat 1890-1971, kolekcja „Wydawcy Polscy w Ameryce”, zbiory listów, w tym królów polskich, korespondencja Tadeusza Kościuszki z okresu jego pobytu w Ameryce, pamiątki związane z Ignacym Paderewskim, Henrykiem Sienkiewiczem i Heleną Modrzejewską⁴. W 2016 r. wydano *Informator o zasobie archiwalnym Muzeum Polskiego w Ameryce*⁵. W zbiorach Muzeum przechowywany jest także m.in. witraż „Polonia”, pochodzący z Wystawy Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. Widać dbałość o kompletowanie szczegółów zwłaszcza w Sali Paderewskiego. Istnienie placówek takich jak MPA wciąż daje nadzieję na bezpieczne trwanie zbiorów polskich poza krajem, tym bardziej że w instytucjach tych prowadzone są szeroko zakrojone prace rejestracyjne, popularyzacyjne i *stricte* naukowe.

Rok jubileuszu Biblioteki – 2015 – obfitował w stosowne podsumowania działalności jednej z największych księżnic polonijnych świata i największej etnicznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Z myślą o przyszłości podejmowane są m.in. prace nad kontynuacją katalogowania całego zasobu w ramach systemu informatycznego z podaniem oficjalnego komunikatu na stronie WWW o planach związanych z członkostwem w katalogu światowym WorldCat, ułatwiającym odnalezienie m.in. poloników z dowolnego miejsca w świecie bez przeszukiwania katalogów poszczególnych bibliotek⁶. Budujące bank wiedzy metadane, wprowadzane przez bibliotekarzy, łączą zbiory książek z badaczami. To wyzwanie XXI w. kolejno podejmują największe biblioteki. Szacowne i bardzo cenne zbiory MPA zostały wsparte także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Dzięki jego środkom poddano konserwacji dziesięć spośród najstarszych cymeliów z kolekcji MPA.

Wraz ze wspomnianymi wyżej działaniami i w ramach grantu uzyskanego na wniosek Biblioteki Narodowej w Warszawie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego został opracowany i opublikowany także w wersji elektronicznej *Katalog starodruków Biblioteki Muzeum Polskiego w Ameryce*

⁴ Zob. E. Targońska, *Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce i jego zasób*, [w:] *Archiva Temporum Testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów*, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 572-581.

⁵ Oprac. E. Targońska, publikacja ukazała się nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

⁶ Zob. M. Kot, *Biblioteka Muzeum Polskiego w Ameryce ma już 99 lat*, [online] <<http://www.polishmuseumofamerica.org/pl/biblioteka-muzeum-polskiego-w-ameryce-ma-juz-99-lat/>> (20.10.2016).

przygotowany przez Fryderyka Rozena⁷. Autor, pracownik Biblioteki Narodowej, sporządził z autopsji spis starych druków, uzupełniając informacje o zasobach Biblioteki MPA, jakie ukazywały się we wcześniejszych publikacjach⁸. Niewielki, liczący 46 stron, tekst został wzbogacony 28 ilustracjami. Autor katalogu zawarł w nim opisy 106 starych druków w 81 woluminach, w tym z XVI w. – siedem tytułów, z XVII – 53, a z XVIII – 46.

Każda nowa pozycja wydawnicza opisująca choćby część zbiorów zawsze cieszy. Nie tylko daje bowiem szansę badaczom na wgląd w zasób poloników pozostających poza krajem, lecz także służy przede wszystkim ich rejestracji i popularyzacji wiedzy o nich. Cieszy tym bardziej, jeśli publikację firmuje Biblioteka Narodowa. Dziwi natomiast brak redaktora naukowego i być może fakt ten tłumaczy szereg niewielkich mankamentów katalogu, których można było uniknąć.

Można oczywiście mieć wątpliwości co do wielkości czcionki, jaką zastosowano w opisach druków i w indeksach – jest znacząco większa niż ta użyta we *Wstępie*. Tej samej wielkości są odsyłacze, ale taka formuła pojawiła się już we wcześniejszych publikacjach Biblioteki Narodowej⁹. W skrótach wybranych pozycji z bibliografii, nazywanej w katalogu *Literaturą*, hasłami są ogólnie przyjęte np. nazwiska autorów katalogów czy publikacji, a czasem – nazwa miejscowości, w której znajdowały się opisywane zbiory. I tak mamy na przykład: „Bielska – Bielska K., *Bibliografia starych druków kaliskich do końca XVIII w.* Warszawa-Poznań 1980” i „Horyniec – Kawecka-Gryczowa A., Piekarski K., *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich. Cz. 1. Inkunabuły i polonica XVI wieku.* Warszawa 1936”.

Oczywiście możemy założyć, że na potrzeby publikacji, autor ma prawo przyjąć skróty zaproponowane przez siebie, zwracam jedynie uwagę na niewielki brak konsekwencji. Dodam, że przy opisie poz. 18 pojawia się skrót „Cathedral D”, którego nie ma w spisie literatury.

Katalog uzupełniają trzy indeksy: osób i instytucji, typograficzny – drukarzy, nakładców i księgarzy oraz typograficzno-geograficzny. Niestety, pierwszy indeks, choć jego nazwa zapowiada wykaz osób i instytucji, zawiera spis osób i jedno wskazanie na „Societatis Iesu”. W indeksie tym pomimo tak niewielkiego zestawu druków nie wykazano jednak wszystkich osób, np. Karola II Stuarta z dedykacji przy pozycji nr 11 czy studentów krakowskich z de-

⁷ Zob. F. Rozen, *Katalog starodruków Biblioteki Muzeum Polskiego w Ameryce*, [online] <<http://ksiegarnia.bn.org.pl/pdf/Katalog%20starodrukow%20Biblioteki%20Muzeum%20Polskiego%20w%20Ameryce.pdf>> (12.12.2016).

⁸ Zob. A. Wolanin, *Polonica in English. Annotated catalogue of the Archives and Museum of the Polish Roman Catholic Union*, Chicago 1945; M. Frankel, *Archiwa, archiwiści i nauczyciele. Szczecin-Chicago*, Szczecin 2002.

⁹ Seria „Polonica XVI-XVIII wieku w Bibliotekach Rzymskich”.

dykacji przy druku nr 13. Autor katalogu miał szansę pracy z opisywanymi drukami, stąd dziwi to, że nie wykorzystał jej do końca. Brakuje bowiem indeksów zdecydowanie podstawowych dla tego typu publikacji: chronologicznego, proveniencji czy konkordancji sygnatur i numerów katalogu oraz – zawsze bardzo interesującego i niezwykle pożytecznego dla badaczy – indeksu adresatów dedykacji. Zbiory Biblioteki MPA narastały w większości dzięki darom i to osób, których nazwiska wiele znaczą w historii Polski i Stanów Zjednoczonych, szkoda więc, że pominięto szansę na pokazanie, z jakich kolekcji pochodzą stare druki. Przy opisach pozycji nie podano informacji o stanie zachowania druków. Nie ma również żadnych wzmianek na temat opraw.

Staranność należna publikacji tej wagi wymaga także podania autora czy autorów ilustracji zamieszczonych na okładce i we wkładce do katalogu.

Reasumując, bardzo dobrze, że powstają kolejne prace dokumentujące stan posiadania bibliotek, zwłaszcza tak zasłużonych dla propagowania kultury polskiej poza granicami kraju jak Biblioteka Muzeum Polskiego w Chicago. Publikacje te są punktem wyjścia dla badaczy poszukujących unikatów i druków rzadkich, wskazaniem do ewentualnej digitalizacji, ale także dowodem na obieg idei i migrację ludzi. Bezcenna jest tutaj troska i uwaga Biblioteki Narodowej, by rejestracja ta została wykonana z dbałością o szczegóły. Dotyczy bowiem zbiorów o wartości historycznej, kolekcjonerskiej, zwykle mających też za sobą wędrówkę z poprzednimi właścicielami, którą czasem za pośrednictwem zapisków na książkach można odtworzyć. Pozostające poza krajem placówki mogą być wspierane przez instytucje polskie w zakresie konserwacji czy opracowania. Jak bowiem podkreśla Barbara Bieńkowska:

Polonika zachowane w bibliotekach obcych stanowią tylko część naszego dziedzictwa piśmienniczego, ale część niezwykle istotną. Truizmem jest stwierdzenie, że zbiory zagraniczne w naturalny sposób dopełniają krajowe, wspólnie składając się na dorobek kultury narodowej¹⁰.

Elżbieta Maruszak
Warszawa

¹⁰ B. Bieńkowska, *Polonika w bibliotekach obcych. Potrzeby i możliwości badawcze*, [w:] *Dawnych ksiąg niesyty. Tom studiów dedykowanych profesorowi Januszowi Tondelowi na siedemdziesięciolecie urodzin*, red. I. Imańska, A. Wagner, Toruń 2016, s. 29.

Ewa Repucho, *Typografia kompletna. Kultura książki w twórczości Leona Urbańskiego*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, 2016, ss. 328, ISBN 978-83-7977-209-4.

Przemysł poligraficzny, którego zniszczenia wojenne oszacowano na 85% stanu przedwojennego¹, borykał się właściwie przez cały okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) z ogromnymi trudnościami organizacyjnymi w planowaniu produkcji, złym stanem parku maszyn, brakiem papieru oraz odpowiednich kadr technicznych². Do słabej jakości szaty graficznej książek przyczyniało się dodatkowo słabe wyposażenie drukarni w materiał zecerski, czyli zbyt mały wybór krojów pism i innych materiałów justunkowych.

Leon Urbański (1926-1998) odegrał wiodącą rolę w działalności funkcjonującej w latach 1964-1992 Doświadczalnej Oficyny Graficznej Pracowni Sztuk Plastycznych (DOG PSP), która stanowiła fenomen na mapie dosyć zgrzebnego polskiego drukarstwa lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. DOG była jedną z pracowni Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Sztuk Plastycznych, które zmonopolizowało rynek sztuki i kształtowania wizualnego oblicza PRL³. W studiach m.in. malarstwa, rzeźby, architektury wnętrz, grafiki, wystawiennictwa, konserwacji dzieł sztuki, kamieniarstwa czy fotografiki projektowano teatry, muzea, hale sportowe, medale, popiersia, wystroje wnętrz dworców PKP i PKS, znaki graficzne i systemy identyfikacji wizualnej, a także dekoracje okolicznościowe wszelkich imprez partyjnych i państwowych itp. Dzięki przychylności ówczesnego naczelnego dyrektora PSP Oficyna stała się miejscem, a właściwie unikatowym warsztatem, w którym L. Urbański mógł realizować swój program typografii kompletnej, charakteryzującej się „całościowym spojrzeniem na kwestie projektowania, uwzględniającej wszystkie aspekty estetyki druku w kontekście potrzeb i oczekiwań odbiorcy” (s. 8). Znakomity typograf często powtarzał: „Nie robię sztuki. Pomagam czytać” (s. 8).

¹ Zob. W. Stankiewicz, S. Siekierski, *Kształtowanie się polityki wydawniczej w minionym trzydziestoleciu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1974, R. 10, s. 80; M. Kafel, *Baza techniczna produkcji czasopiśmienniczej i książkowej w okresie dziesięciolecia 1944-1954*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Warszawskiego, Prasoznawstwo” 1956, nr 1, s. 75-95.

² Zob. A. Chamera-Nowak, *Problemy złej jakości wykonania książek w latach pięćdziesiątych XX wieku w Polsce: stalinowskie diagnozy, rzeczywiste przyczyny*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2013, t. 7-8, s. 115-131; też, *Z pola bitwy o budowę socjalistycznej kultury. Sytuacja przemysłu graficznego w Polsce w latach 1945-1956*, „Acta Poligraphica” 2014, nr 3, s. 59-72.

³ Zob. E. Repucho, *Typograf przy kaszcie. Rola warszawskiej Doświadczalnej Oficyny Graficznej Pracowni Sztuk Plastycznych w twórczości Leona Urbańskiego (1926-1998)*, [w:] *W poszukiwaniu odpowiedniej formy. Rola wydawcy, typografa, artysty i technologii w pracy nad książką*, pod red. M. Komzy, przy współudź. E. Jabłońskiej-Stefanowicz i E. Repucho, Wrocław 2012, s. 201.

Oficyna miała wprawdzie ubogi park maszynowy, ale nie dotyczyły jej żadne normy ilościowe dla zecerów, co przy bardzo dobrym wyposażeniu w czcionki i ornamenty, sprowadzane z najlepszych odlewni, oraz w najwyższej jakości papier, pochodzący z produjących firm europejskich, sprawiło, że powstałe w niej prace odnosiły liczne sukcesy w konkursach, m.in. Internationale Buchkunst-Ausstellung (IBA) i Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (PTWK). Wielką zasługą L. Urbańskiego było skupienie wokół Oficyny grupy utalentowanych grafików i projektantów, którzy mieli w niej swobodny dostęp do kaszt i sami czuwali nad realizacją własnego projektu, co w tamtych czasach nie było normą w drukarniach.

Niestety zniszczeniu uległo niemal w całości archiwum DOG PSP. Zachowała się tylko jedna wystawa prac z 1984 r. Autorka monografii podjęła się zatem heroicznej pracy, aby odtworzyć działalność Oficyny, w której powstały lub zostały zainicjowane najwspanialsze dzieła L. Urbańskiego, oraz aby zebrać cały dorobek i stworzyć bibliografię podmiotową jego dzieł. Szeroko zakrojona kwerenda objęła najbliższych współpracowników typografa, a także szereg instytucji. Najwartościowsze materiały pochodziły od jego żony. Autorka przeprowadziła także szereg wywiadów, ważnych tym bardziej, że L. Urbański nie pozostawił po sobie żadnych tekstów teoretycznych na temat typografii.

Ewa Repucho, wykorzystując metody biograficzną i bibliograficzną oraz analizę strukturalno-typologiczną, a także typograficzną i porównawczą, pokusiła się o przeprowadzenie badań nad twórczością L. Urbańskiego. Efektem tych prac jest obszerna monografia składająca się z sześciu rozdziałów, prezentujących kolejno: biografię typografa, działalność DOG PSP, autorski Program Pracowni Projektowania Typograficznego Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie wraz z szczegółowym omówieniem tematów zajęć, teorie L. Urbańskiego dotyczące projektowania książki, prezentację wybranych publikacji bibliofilskich wraz z ich analizą typograficzną, omówienie najpiękniejszych projektów książek z literatury pięknej, albumów, edycji faksymilowych, publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz serii wydawniczych. Całość uzupełniają wstęp, zakończenie i wykaz publikacji opisanych w monografii, bibliografia podmiotowa w układzie alfabetycznym oraz w układzie chronologicznym, bibliografia przedmiotowa, indeksy osób i instytucji oraz spis ilustracji.

Dzięki tak dogłębnej analizie dokonań L. Urbańskiego autorce monografii, która na jej potrzeby opisała szczegółowo 94 z około 100 książek zaprojektowanych przez typografa⁴, udało się przedstawić cechy charaktery-

⁴ L. Urbański uznawał każdy projekt za jednostkę, w tym także projekty serii wydawniczych i publikacji wielotomowych.

styczne jego stylu. E. Repucho z autopsji przeanalizowała także kilka tysięcy druków ulotnych (opisała tylko te najistotniejsze). Zaznaczyła również, że zasługują one na osobną rozprawę.

Prezentowana praca jest niezwykle cenna, nie tylko ze względu na zebranie i przeanalizowanie nieopisanej do tej pory twórczości wybitnego typografa, jakim był L. Urbański, lecz także ze względu na fakt wpisania się w – zaniehbany nieco przez badaczy – nurt studiów biografistycznych ludzi książki, w szczególności tych zajmujących się sztuką typograficzną. Walorem monografii jest także jej interdyscyplinarność, bowiem zawarte w publikacji badania sytuują się na granicy nauk bibliologicznych i sztuk projektowych. Książka może stanowić bardzo pomocną lekturę zarówno dla bibliologów, typografów, projektantów, historyków sztuki i designu, jak i innych osób zajmujących się sztuką książki w różnych jej aspektach, a także podręcznik dla studentów wielu kierunków.

Na uwagę zasługuje także szata graficzna publikacji, zaprojektowana przez ucznia i współpracownika L. Urbańskiego – Andrzeja Tomaszewskiego. Książka została wydana w dziewięćdziesięciolecie urodzin znamienitego typografa.

Agnieszka Chamera-Nowak
Warszawa